

GŁOS PRZEDSIĘBIORCY



WYDAWNICTWO ZACHODNIEJ IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

Numer 11 (192)/2024



**MAGDALENA
CISZEK-KOZŁOWSKA**
PREZES PROMET CARGO

**KŁOPOTY
NIEMIECKIEJ
GOSPODARKI
KOMENTARZ
PIOTRA
SOROCZYŃSKIEGO**

**KRYTYCZNIE
O KONTROLACH
GRANICZNYCH
STANOWISKO
ZIPH I IHK**

Izby krytycznie o kontrolach granicznych	3
Wywiad z Magdaleną Ciszek-Kozłowską - Promet Cargo	4-6
Jak skutecznie eksportować do Francji	6
20 lat dobrej współpracy	7
Lubuskie Bony Rozwojowe	7
HRowym okiem - Edyta Hubska	9
Głos rozsądku - Marcin Sasim	9
Kłopoty niemieckiej gospodarki	10-11
Pożyczki unijne dla firm	12
Lubuskie Mistery rozdane	12
Biznes pod lupą	13
Inwestycja DHL w Gorzowie	14
Software is cool	14
Biznes w liczbach	15

GŁOS PRZEDSIĘBIORCY

Wydawca:

Zachodnia Izba
Przemysłowo-Handlowa
w Gorzowie Wielkopolskim.

Redakcja:

Tomasz Molski (redaktor naczelny),
Jarosław Libelt (Wydawnictwo
„In Plus”, tel. 609 22 35 79)

Opracowanie graficzne:

Monika Szalczyńska
topotypo@topotypo.pl

Współpracownicy:

Kamila Szwajkowska,
Edyta Hubska, Agnieszka Anacka.

Adres:

ul. Kosynierów Gdyńskich 108
66-400 Gorzów Wielkopolski,

T: +48 696 007 665

E: info@ziph.pl

W: www.ziph.pl



Szanowni Państwo

Liczne powiązania lubuskiego biznesu z rynkiem niemieckim wynikające z bliskości granicy powodują, że ze wzmożoną uwagą śledzimy procesy zachodzące w tamtejszej gospodarce. W ubiegłym tygodniu napłynęły nowe dane makroekonomiczne. W bieżącym numerze Głosu Przedsiębiorcy publikujemy najświeższy komentarz do sytuacji w niemieckiej gospodarce autorstwa Piotra Soroczyńskiego, głównego ekonomisty Krajowej Izby Gospodarczej (patrz str.10-11). A konsekwencje tamtejszych działań z pewnością znajdą swoje przełożenie na lubuskim rynku. Niewątpliwie musimy trzymać rękę na pulsie i odpowiednio reagować.

Warto wspomnieć, że w październiku wspólnie z Izbą Wschodniej Brandenburgii wystosowaliśmy stanowisko w sprawie wprowadzenia stacjonarnych kontroli granicznych na Odrze (pełna treść na str. 3). Nasza ocena jest jednoznaczna. Praktyki takie są szkodliwe dla gospodarki i utrudniają wymianę gospodarczą pomiędzy naszymi krajami. Liczymy, że presja środowisk gospodarczych stopniowo będzie wpływała na zmianę decyzji politycznych w tym zakresie.

W bieżącym numerze jak zwykle znajdziecie sporą dawkę wiedzy o tym, co dzieje się w lubuskim biznesie oraz zapowiedzi najbliższych wydarzeń. W ramach cyklu „Z wizytą u członka ZIPH” tym razem prezentujemy wywiad z Magdaleną Ciszek-Kozłowską, współzałożycielką i prezeską firmy Promet Cargo ze Słubic.

Oczywiście jak co miesiąc polecam również felietony (na str. 9) autorstwa Edyty Hubskiej i Marcina Sasima. Zachęcam do lektury.

Z poważaniem

Kamila Szwajkowska

Dyrektor ZIPH

IZBY KRYTYCZNIE O KONTROLACH GRANICZNYCH

Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa wspólnie z IHK Ostbrandenburg wystosowała stanowisko w sprawie wprowadzenia stacjonarnych kontroli granicznych. W dokumencie tym, który trafił do władz rządowych i samorządowych obu krajów, obie izby wyrażają krytyczne stanowisko wobec ich wprowadzenia na wewnętrznych granicach UE.

Zdaniem obu organizacji kontrole utrudniają wymianę gospodarczą między krajami oraz i tak już ograniczone łańcuchy dostaw. Wynikające z tego opóźnienia są zdaniem władz obu izb szczególnie szkodliwe dla gospodarki w regionach przygranicznych obu krajów.

- Jak się obserwuje długie kolejki stojących tirów i czekających na odprawę, to troszeczkę przypomina nam się granica wschodnia. A przecież mamy Schengen, mamy wolny przepływ towarów i usług. Rozumiejąc potrzebę doraźnych działań, uważamy, że nie może to być działanie rozpisane na wiele miesięcy, a nawet na lata – mówił po podpisaniu stanowiska Jerzy Korolewicz, prezes ZIPH. I dodawał: - Cały czas polityka jest taka, żebyśmy chronili zewnętrzne granice Unii Europejskiej i pomatu to ewoluuje w UE. Nie da się ukryć, że tyle miesięcy tych kontroli na wewnętrznych granicach, konkretnie polsko-niemieckiej, źle wpływa na wymianę gospodarczą pomiędzy obydwojema krajami.

- My również postrzegamy to bardzo krytycznie. Nasi przedsiębiorcy żyją z tej wymiany handlowej pomiędzy Polską a Niemcami – mówiła z kolei Monique Zweig, dyrektor generalny IHK Ostbrandenburg. - Wprowadzenie tych kontroli bardzo ogranicza przepływ towarów i osób, wpływa niekorzystnie na wymianę handlową i na współpracę gospodarczą pomiędzy naszymi krajami i regionami. Jeśli kontrole są konieczne, to niech będą jak najmniej uciążliwe dla wymiany handlowej i wymiany osób – dodaje.

Stanowisko zostało podjęte, bo niemiecka strona wciąż utrzymuje wprowadzone w październiku 2023 stacjonarne kontrole graniczne. Zostały one wprowadzone, by przeciwdziałać przekraczaniu granic przez nielegalnych uchodźców.

- Mamy nadzieję, że presja środowisk gospodarczych po stronie niemieckiej stopniowo będzie wpływała na zmianę decyzji politycznych w tym zakresie. Mamy nadzieję,



ję, że coś się zmienia, bo to jest nielogiczne, jeśli chodzi o funkcjonowanie UE. Musimy szukać innych metod ochrony granic, ale nie wprowadzania dodatkowych granic wewnątrz. – mówi Jerzy Korolewicz.

(JL)

Poniżej zamieszczamy pełną treść stanowiska obu izb:

Wspólne stanowisko Zachodniej Izby Przemysłowo- Handlowej oraz IHK Ostbrandenburg w sprawie wprowadzenia stacjonarnych kontroli granicznych na granicy Polski i Niemiec

Tematy migracji i nielegalnej imigracji dominują obecnie w debacie publicznej w Unii Europejskiej i poszczególnych państwach członkowskich. Rząd Republiki Federalnej Niemiec wprowadził jednocześnie już w październiku 2023 r. stacjonarne kontrole graniczne na granicach z Polską i Czechami. Kontrole te mają na celu zwalczanie przekraczania granic przez nielegalnych uchodźców i przemytu ludzi.

Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa oraz IHK Ostbrandenburg co do zasady wyrażają krytyczne stanowisko wobec wprowadzenia stacjonarnych kontroli na wewnętrznych granicach UE. Naszym zdaniem utrudniają one wymia-

nę gospodarczą między krajami oraz i tak już ograniczone łańcuchy dostaw. Wynikające z tego opóźnienia są szczególnie szkodliwe dla gospodarki w regionach przygranicznych obu krajów.

Stoimy na stanowisku, że swobodny przepływ pracowników, towarów i usług, jak zapisano w Traktacie o Unii Europejskiej, powinien zostać w pełni zachowany. Apelujemy zatem o wzmocnienie ochrony granic zewnętrznych UE, jednocześnie chroniąc swobodę przemieszczania się w UE.

Jeśli kontrole graniczne są konieczne w tymczasowym okresie przejściowym, muszą być zorganizowane w taki sposób, aby nie utrudniać wymiany handlowej i przekraczania granicy przez pracowników transgranicznych. Już od wielu miesięcy utrudnienia występują na przykład na przejściu granicznym na autostradzie A2/A12, co powoduje znaczne zakłócenia i zatory komunikacyjne.

Stosunki gospodarcze między Polską i Niemcami odgrywają decydującą rolę w europejskim wymiarze gospodarczym. Wymiana handlowa między oboma krajami stała się ważną siłą napędową wzrostu i stabilności w poszczególnych gospodarkach. Warto nadmienić, że w ogólnym rankingu zagranicznych partnerów handlowych Niemiec Polska jest na piątym miejscu, a Niemcy partnerem numer 1 dla Polski.

ULEGLIŚMY WIZJI

O rozwoju, planowaniu, radościach i problemach, sposobie podejmowania decyzji i innych aspektach zarządzania rozmawiamy z **Magdaleną Ciszek-Kozłowską**, współzałożycielką i prezeską firmy PROMET CARGO ze Słubic.

Na początku powiedzmy, jak doszło do powstania firmy? Na stronie wspominać państwo o czasach, kiedy „przerobiście na biuro wynajmowane mieszkanie”. Ale też nazywacie siebie w tamtym okresie mianem „doświadczonych ludzi”. No więc, jak to się zadziało w tym 2007 roku?

Posiadam wykształcenie logistyczne, więc z transportem mam do czynienia od czasów studenckich. Z kolei mąż to magister prawa, jednak nie poszedł tą drogą. Oboje na początku obecnego stulecia zdobywaliśmy doświadczenia w agencjach celnych i firmach transportowych. Zaufano nam, osobom młodym i przedsiębiorczym, którym naprawdę wiele się chciało. W 2004 roku przekonaliśmy władze firmy Delta Trans, ówczesnego potentata na rynku transportowym, by poprowadzić ich oddział spedycji w Świecku. Zarządzaliśmy tą placówką do 2007 roku, prężnie ją rozwijając.

A jednak porzuciliście tę bezpieczną posadę na rzecz własnego interesu?

No właśnie (*śmiech – przyp. red.*). Jeszcze podkreślę, że nam się w tej firmie znakomicie pracowało. Mąż w międzyczasie zmienił pracę, dla „higieny” naszego małżeństwa, aby stworzyć nieco przestrzeni we wspólnym życiu. Ale była to oczywiście firma transportowa. Poznaliśmy ludzi, którzy zasiali w nas pragnienie prowadzenia prywatnej firmy. I mimo, że świetnie nam się pracowało dla kogoś i świetnie zarabialiśmy to jednak ulegliśmy tej wizji „pójścia na swoje”. A ci siewcy zostali później naszymi współnikami w Promet Cargo.

Skąd wzięta się nazwa firmy?

Zmiksowaliliśmy nazwy firm naszych współników, czyli „Promet” i „Promet-Trans” ze słowem cargo, oznaczającym jak wszyscy wiemy ładunek podlegający transportowi. Wcześniej współpracowaliśmy, poznaliśmy się podczas pracy na granicy. Taka jest geneza. Zaczęliśmy w piątkę, czyli ja

z mężem i trójka pracowników. Nasi współnicy, na co dzień działający w wielkopolskim Turku, zapewнили nam finansowanie a my włożyliśmy know-how i kontakty.

Ale w Delta Trans wszystko szło przecież świetnie. Co was zatem pchnęło do własnej inicjatywy?

Zadecydowała chęć bycia niezależnym, pracy wyłącznie na własny rachunek. Może dodatkowo była we mnie jakaś obawa, że kiedyś ten złoty okres zakończy się i wtedy zostaniemy z niczym. Takie myśli wówczas mi towarzyszyły.

Co w głównej mierze zdecydowało o tak dynamicznym waszym rozwoju?

Od początku wiedzieliśmy, że chcemy być pełnoprawnym graczem na tym rynku. A to oznacza, że musieliśmy mieć niewynajmowaną, lecz własną flotę. Bo to budzi respekt i bezpieczeństwo u klientów. Duże firmy nie chcą rozmawiać z pośrednikami, chcą współpracować z firmami z własnym taborem. Oczywiście punktem wyjścia były na początku dwa samochody, ale od razu wiedzieliśmy, że koncentrujemy się na wielkich gabarytach. Stąd zakupiliśmy największe dostępne na rynku pojazdy, które mieszczą aż 38 europalet przy 3 metrach wysokości auta i przyczepy, dających 120 m sześciennych kubatury.

Rysuje nam się obraz zaplanowanego, dogłębnie przemyślanego rozwoju firmy...

Niewątpliwie momentem przełomowym w naszej działalności okazał się rok 2015. Rozrośliśmy się do tego stopnia, że posta-



nowiliśmy zakupić działkę wraz z rozwalającym się budynkiem dworca PKP w Kunowicach pod Słubicami. Musieliśmy tę siedzibę zaadaptować do naszych potrzeb, co kosztowało nas sporo wysiłku, ale ten krok niewątpliwie należało wykonać. I tak przejęliśmy budynek o powierzchni 1800 m². Zyskaliśmy w ten sposób także przestrzeń magazynową, parkingową oraz możliwość zwiększenia zatrudnienia. W skrócie – był to mocny impuls do rozwoju.

Wydaje się, że byliście „skazani na sukces”?

Nie boimy się robić rzeczy trudnych, mierzyć się z wymaganiami, których inni nie chcą podejmować. I to jeśli idzie o destynacje, bo jeździmy po całej Europie, a ilość miejsc rozładunkowych to niejednokrotnie jest kilka czy kilkanaście punktów dostaw jadących na jednym aucie, jak i oferując szeroką paletę usług, które wią-

żą się z dostawą towarów o dużych gabarytach.

Ale chcę podkreślić, że nasz tabor jest zróżnicowany. Oprócz wszelkiego rodzaju towarów wielkogabarytowych przewozimy także każdy inny. Ale, jak już wspomniałam, nasze samochody mogą przewieźć nieco więcej niż te standardowe. To niewątpliwy atut na tym rynku i kolejny powód, aby podjąć z współpracą z Promet Cargo.

Obrazując wasz rozwój nie sposób wspomnieć o przygranicznym umiejscowieniu.

To oczywisty atut, ale żeby nie było zbyt różowo to wspomnę o pewnej sytuacji. W Kunowicach nie wszystkim spodobało się, że przez spokojną wieś nagle zaczęły przejeżdżać wielkie ciężarówki. Rozpoczęły się protesty i negocjacje z mieszkańcami. Nie pomagał nawet fakt, że ja z rodziną też stanowiliśmy część tej społeczności. W związku z tym, relacje stały się trochę napięte. W 2017 roku stwierdziliśmy, że może rzeczywiście środek wioski nie jest idealnym miejscem na prowadzenie dużej firmy transportowej i postanowiliśmy zakupić działkę już zabudowaną w Stubicach, na terenie KSS-SE. Podjęliśmy rękawicę i zbliżyliśmy się w sposób dosłowny do tych dużych firm funkcjonujących w strefie. Obecnie siedziba całego biura pozostała w Kunowicach, a w Stubicach - wykorzystując zakupione magazyny czy parkingi - realizujemy fizycznie usługi już w nowym centrum logistycznym.

Z pewnością w prowadzeniu firmy przyszło wam niejednokrotnie podejmować trudne decyzje. Łatwo dogadujecie się w gronie udziałowców?

No właśnie ta decyzja o inwestycji w Stubicach i powstaniu centrum logistycznego podzieliła nas. Przyszedł moment, kiedy nie dało się pogodzić zdań. Po dziesięciu latach pewien układ wypalił się. Dwoje udziałowców z Turku odeszło, a jeden pozostał. Obecnie zarządzamy w trójkę.



Słychać radość i dumę z powstania stubiczkiego centrum.

Po zakupie działki w 2017 roku stworzyły się nowe możliwości. Oprócz przeniesienia floty w tamtym miejscu powstał również projekt dużego centrum logistycznego o docelowej powierzchni 12000m². W ubiegłym roku oddaliśmy do użytku pierwszą część magazynową - 4300 metrów kwadratowych. Niemal od ręki wynajęliśmy tę powierzchnię podmiotowi chińskiemu na trzy lata do czerwca 2026 roku.

A jak doszło do współpracy ze Scania Polska?

Scania to modelowy przykład współpracy. Oni od momentu decyzji, że chcą być w Stubicach, aktywnie uczestniczyli we wszelkich działaniach przygotowawczych. Stwierdzili, że chcą wynająć na 15 lat halę serwisową na naszym terenie i... tak się stało. Jako inwestor w grudniu ubiegłego roku zaczęliśmy budowę, a w sierpniu oddaliśmy najemcy klucze.

Niedawno zaprezentowano polsko-niemieckie stanowisko ZIPH i IHK Ostbrandenburg w sprawie wprowadzenia stacjonarnych kontroli granicznych. Czy Waszą firmę dotyczą owe kontrole? Mają one wpływ na jakość waszych usług?

To ważny problem. Nawet w samych Stubicach zawiązała się lokalna grupa dążąca do zmiany takiego stanu rzeczy na granicy. Nas głównie dotyczą kontrole na granicy w Świecku.auta osobowe i ciężarowe jadą tym samym pasem, wszystko razem. Bezpośrednie kontrole raczej nas nie dotyczą, bo wszyscy wiedzą, że jedziemy z towarem, ale to spowolnienie, wynikające ze sprawdzania samochodów przewożących osoby, budzi olbrzymie komplikacje i trudności. Gdy do tego dołożymy wzmożoną emisję spalin, bo tworzą się korki oraz zwiększoną ilość wypadków to niestety nie jest nam do śmiechu. Ostatnio coś drgnęło w pozytywną stronę, więc mam nadzieję, że nasz interes zostanie również dostrzeżony i uszanowany.



Wasz marketing opiera się w dużej mierze na pasji do sportu, a w szczególności do żużla. W jaki sposób decydujecie się wejść z dofinansowaniem w jakiś projekt?

Czynnikiem decydującym jest serce. Wiem, wiem, może słabo to brzmi, ale tak jest. W światku żużlowym wiemy, że my kochamy tę dyscyplinę i próśb oraz ofert współpracy mieliśmy wiele. Nie podchodzimy do tego w sposób czysto biznesowy, że przekazujemy komuś określoną liczbę pieniędzy, a on będzie nas reklamował. O nie! My musimy najpierw trochę się poznać. Tak to zafunkcjonowało choćby w przypadku Bartosza Zmarzlika, z którym jesteśmy od 2015 roku, kiedy był jeszcze juniorem. Wpierw się poznaliśmy, później zalogowaliśmy się, a w dalszym

etapie nawet zaprzyjaźniliśmy. I to zrodziło w nas chęć pomocy, a przede wszystkim kibicowania temu chłopakowi, dziś pięciokrotnemu mistrzowi świata. O tej pasji z pewnością dużo więcej może powiedzieć mój mąż, który jako młody człowiek zbierał oszczędności, aby tylko być na meczu Stali Gorzów.

Na koniec osobiste pytanie: czy państwo często różnicie się w zdaniach ze sobą?

Mój mąż jest tzw. hamulcowym. Proszę sobie wyobrazić, że Maciej przy omawianych inwestycjach w Strefie mówił „nie”. Na szczęście jest z nami trzeci udziałowiec i pan Jan powiedział: robimy. Ale muszę to mocno podkreślić, że mąż jest mózgiem, rozumem całej firmy. Z pewnością uzupełniamy się, bo każdy z nas jest inny i ma swoje metody działania.

Dziękujemy.

Rozmawiali:

Jarosław Libelt i Tomasz Molski

ZAPROSZENIE

JAK SKUTECZNIE EKSPORTOWAĆ DO FRANCJI

Francja jest w czołówce krajów atrakcyjnych dla eksporterów. Zawdzięcza to dużej i rozwiniętej gospodarce, dobrze zorganizowanemu rynkowi wewnętrznemu oraz klarownym przepisom prawnym. 28 listopada w ZIPH odbędzie się spotkanie informacyjne na temat możliwości wejścia na rynek francuski.

Spotkanie informacyjne, które odbędzie się w ZIPH 28 listopada ma za zadanie przybliżyć zalety i wady rynku francuskiego oraz odpowiedzieć na pytanie w jaki sposób szukać nas Sekwaną partnerów biznesowych. Nie zabraknie też przykładów dobrych praktyk „ekspansji” polskich firm, aspektów kulturowych oraz obyczajów biznesowych panujących we Francji.

Ekspansja na rynek francuski to przede wszystkim perspektywa rozwoju przedsiębiorstwa, zwiększenie jego rentowności i rozpoznawalności przy współpracy z europejskim, stabilnym finansowo partnerem. O tym, jak to zrobić będzie opowiadał na spotkaniu Gildas Rafaël Thibaud Malandain - założyciel i zarządzający agencją handlową promu-



jącą od wielu lat polskie technologie do Francji i innych krajów unijnych.

Udział w spotkaniu jest bezpłatny. Rejestracja udziału możliwa pod adresem:

t.molski@ziph.pl. Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

(TM)

20 LAT DOBREJ WSPÓŁPRACY

W październiku w Gorzowie miało miejsce coroczne wspólne posiedzenie władz ZIPH i IHK Ostbrandenburg. Jak co roku spotkanie stanowiło okazję do nakreślenia wspólnych planów w zakresie wsparcia biznesu po obu stronach Odry.

ZIPH współpracuje ze swoją imienniczką z Frankfurtu nad Odrą od 20 lat. Przez ten czas obie instytucje zorganizowały kilkadziesiąt różnego rodzaju przedsięwzięć gospodarczych. IHK Ostbrandenburg ma swoją siedzibę we Frankfurcie nad Odrą i zrzesza ponad 40 tysięcy firm ze wschodniej Brandenburgii. Z tej okazji w ogrodzie Lubuskiego Centrum Przedsiębiorczości miało miejsce posadzenie drzewa, które przywieźli ze sobą goście z Frankfurtu nad Odrą. Roślina stanowi symbol 20 lat współpracy obu instytucji.

Podczas części oficjalnej wiele czasu poświęcono planom obu izb. – *Z początkiem 2025 roku startujemy z realizacją dwóch*

polsko-niemieckich projektów. Chcemy w ten sposób wyjść naprzeciw wyzwaniom, które stoją przed przedsiębiorcami w najbliższych latach, takich jak „zielona gospodarka” czy kształcenie zawodowe i problemy związane z rynkiem pracy – mówi Jerzy Korolewicz, prezes ZIPH.

Podczas spotkania zaprezentowano mediom wspólnie polsko-niemieckie stanowisko dotyczące kontroli granicznych. Dyskutowano także o sytuacji gospodarczej w Brandenburgii oraz Województwie Lubuskim. Goście z Niemiec mieli również okazję zwiedzić gorzowskie Centrum Edukacji Zawodowej i Biznesu. W ogrodzie Lubuskiego



Kolejne spotkanie władz obu izb zaplanowane jest w pierwszej połowie 2025 roku we Frankfurcie nad Odrą.

(JL)

BONY NA SZKOLENIA

FUNDUSZE UE

ZIPH prowadzi nabór dla przedsiębiorców, którzy chcą podnieść kwalifikacje swoich pracowników. W ramach projektu „Lubuskie Bony Rozwojowe” lubuskie firmy mogą uzyskać dofinansowanie do udziału w: szkoleniach, kursach, studiach podyplomowych, usługach doradczych oraz egzaminach nadających kwalifikacje zawodowe.

– Projekt zaplanowany jest na 5 lat – do końca 2029 r. Co ważne, z dofinansowania skorzystać mogą wszyscy lubuscy przedsiębiorcy, gdyż po raz pierwszy dostęp do programu uzyskały duże firmy. Liczę, że i one będą z tego korzystać. W sumie, w ciągu najbliższych pięciu lat, rozdysponujemy wśród lubuskich przedsiębiorstw na ten cel 47 milionów złotych – mówi Jerzy Korolewicz, Prezes Zarządu Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej.

W zależności od wielkości firmy poziom wsparcia na wybrane przez przedsiębiorców działania może wynieść nawet 85 % kosztów. Wysokość dofinansowania dla firm będzie uzależniona od ich wielkości. Limit dla mikro firm wynosi 15 tys. zł, małe podmioty mogą otrzymać do 40 tys. zł, średnie 75 tys. zł, a duże przedsiębiorstwa aż 100 tys. zł. Limit przyznanej pomocy na jednego pracownika niezależnie od wielkości firmy będzie wynosił 7,5 tysiąca złotych.

Co ważne, to firma sama określa swoje potrzeby szkoleniowe i znajduje wykonawcę usługi, który świadczyć będzie dla niej obsługę zlecenia. Następnie wypeł-



nia elektroniczny formularz zgłoszeniowy i podpisuje umowę o wsparcie. Wynagrodzenie firmy szkoleniowej opłacane jest przez Izbę po zrealizowaniu wybranej usługi. Przedsiębiorca może wybrać interesujące go szkolenia w ramach ogólnodostępnej Bazy Usług Szkoleniowych (BUR), w której można znaleźć oferty usług rozwojowych (kursów, szkoleń itp.) Baza Usług Rozwojowych zawiera bardzo szeroką gamę ofert, gdzie każdy mikro, mały i średni przedsiębiorca może znaleźć szkolenie, jakiego aktualnie poszukuje dla siebie lub swoich pracowników. Wszystkie firmy znajdujące się w BUR przeszły pomyślną weryfikację jakości świadczonych usług.

Izbowy projekt będzie realizowany w partnerstwie z Agencją Rozwoju Regionalnego S.A. w Zielonej Górze (będzie odpowiedzialna za obsługę przedsiębiorców z terenu subregionu zielonogórskiego) oraz Centrum Technologii Internetowych CTI Sp. z o.o.

Z konsultantami można też skontaktować poprzez specjalnie do tego utworzone infolinie: dla subregionu gorzowskiego: +48 732 732 650; dla subregionu zielonogórskiego: +48 68 329 78 54.

Szczegółowe informacje o projekcie na stronie internetowej: www.lubuskiebony.pl

Tomasz Molski



**Kredyt
inwestycyjny
dla firm**

**Przedsiębiorco,
zainwestuj we
własny biznes!**

Masz pytania? Nie pozostawiaj ich bez odpowiedzi!

Tel. 604 088 506

GBS Bank

Dołącz do znajomych

Bank Polski

 www.gbsbank.pl

 Grupa BPS

CNOTY I NIE-CNOTY

Czy cnoty charakteru to dziś już tylko anachronizm? Obawiam się nawet, że młodsze pokolenie może nie wiedzieć, o co tutaj chodzi... A cnoty przypominają o ciągłym szlifowaniu i doskonaleniu charakteru – o dążeniu do tego, by stawać się wartościowym człowiekiem. W końcu to właśnie charakter często decyduje o zawodowym sukcesie.

Nad cnotami pochylali się najwięksi filozofowie, weszły również w kanon nakazów religijnych. I tak w katolicyzmie mamy cztery cnoty: mądrość, sprawiedliwość, umiarkowanie i odwaga. Dla stoików posiadanie tychże było równoważne z osiągnięciem stanu szczęścia. W buddyzmie mówi się o innych cnotach: życzliwości i współczuciu. Są jeszcze cnoty niewieście, ale to już, dzięki Bogu, relikty dalekiej przeszłości...

No dobrze, ale co dziś liczy się w biznesie? Jakie cnoty – a jakie ich braki – dominują na naszych firmowych podwórkach? Weźmy odwagę. Ale nie taką z szabelką na słońce. Taką, gdzie odważnie wyra-

żamy nasze opinie, pokazujemy wrażliwość, szanując jednocześnie innych. Kiedy stajemy odważnie do nowych wyzwań i bierzemy odpowiedzialność, ryzykując porażką. Czy stawiamy bardziej na koniunkturalizm, brak otwartej komunikacji, pozostawanie w sferze komfortu?

Umiarkowanie to coś więcej niż modny „work-life balance”. To długofalowa perspektywa zamiast krótkotrwałych korzyści. Mozolne budowanie, oparte na pracy i wysiłku, ze stabilnym acz niespektakularnym wzrostem. Jego rewersem jest nieposkromiony apetyt na sławę (social media!), władzę i pieniądze. Hm, znamy to, prawda?

Co oznacza prawdziwa mądrość? Nie chodzi tutaj o ilość zdobytej wiedzy ani liczbę ukończonych szkoleń, lecz o coś głębszego – tzw. mądrość życiową. Każdy z nas intuicyjnie rozpoznaje, czy ktoś ją ma: czy potrafi postępować tak, by budować i rozwijać, a nie niszczyć lub wchodzić w niepotrzebne konflikty. Czy często spotykamy ją w biznesie? Cóż, bywa deficytowa.

No i buddyjskie cnoty życzliwości i współczucia. Być może najtrudniejsze do uchwycenia, ale budujące coś bezcennego: zaufanie. A bez zaufania nawet najbardziej dopracowane strategie zawodzą, bo w końcu biznes to ludzie. Kontrast? Dominacja ego, brak empatii, myślenie „ja kontra ty”. Moje jest mojsze. Charakter firmy to zbiór charakterów jej pracowników, upraszczając: kultura organizacyjna. I pytanie: jakie cnoty charakteru sami doskonalimy i jakie premujemy w naszych firmach? Bo podobno warto być przyzwoitym, choć się nie zawsze się opta...



Edyta Hubska

trenerka biznesu, coach kadry menedżerskiej, przedsiębiorczyni, ekspert HR.

GŁOS ROZSĄDKU?

RATOWAĆ CZY NIE RATOWAĆ? OTO JEST PYTANIE

Na świecie, a właściwie w USA, wybory. W Unii Europejskiej dyskusja o umowie Mercosur. W Polsce, odwrotnie niż za Oceanem, przygotowania do wyborów. W Lubuskiem oburzenie na niepewną przyszłość programów regionalnych. W Gorzowie... posezonalny serial pod nazwą Stal Gorzów. Tym tematem żyje północna stolica regionu. Ktoś nie dopilnował i są długi. Jakże? Plotek nie powtarzam, czekam na konkrety. Długi na pewno są, konkrety ponoć będą. Jedno jest pewne. Potrzebna jest pomoc miasta. Co Państwo na to? Dać czy nie dać?

Fanem żużla nie jestem, ale uważam, że trzeba docenić dorobek Stali Gorzów. Dlatego na tej podstawie odpowiadam – dać. Niestety niemal natychmiast z tyłu głowy pojawia się spójnik... ale. Chyba nie można mieć o to do mnie pretensji, bo – o tem-pora, o mores! – ktoś jest winien tej sytuacji. Przecież najprostszym wyjściem jest dać. Na szczęście jestem tylko małą jętką

jednodniówką na zegarze historii Gorzowa Wielkopolskiego i nie muszę o tym decydować. Uważam, że trzeba docenić kibiców, którzy wzięli udział w zbiórce. Sponsorów, którzy dołożyli ogrom żywej, ciężko zarobionej gotówki. Teraz czas na ruch miasta. Plotki, kuluary mówią, że coś się wydarzy.

W ostatnich dekadach gorzowski sport widział już niejedno twarde lądowanie lub upadek. Żużel też swoje przeszedł, więc to nie jest nic nowego. Nowe może być podejście miasta do trudnej sytuacji jednego z klubów. Nawet już radni nie ukrywają, że pojawiła się w dyskusji suma, jaką Stal miałyby otrzymać z budżetu miasta – 8 mln zł. W tym roku padł rekord. Łącznie z Grand Prix, 5,5 mln trafiło do „żużla”. W przyszłym może ten rekord pobijemy. Mówię my, bo to przecież nasz budżet. Czy to dobrze, czy źle? Państwa ocena. Ja wiem jedno. Łatwo taka uchwała przez radę nie przejdzie. Kluby prezydencki i PO wydają się być w tej kwestii podzielone, jak opinia publiczna. Czy powiąza-

nie w uchwale żużla i siatkówki pomoże w głosowaniu? Odpowiem, jak rasowy dyplomata. Może tak, może nie, czas pokaże. 10 mln piechotą nie chodzi. – Jeśli się chce szybko jechać, trzeba osie dobrze smarować – jak mówił Kunicki do Dyzmy. A w żużlu szybkość jest ważna. Jak widać nawet po sezonie. Kto więc będzie zwycięzcą, a kto przegranym tego wyścigu? Zobaczmy. Gorzów Wielkopolski pamięta niejedną dyskusję wokół pieniędzy na sport. Pamięta nawet pikietę i marsze kibiców. Czy historia zatoczy koło? Jak pisał Ludwik Jerzy Kern, proszę tylko kulturalnie...



Marcin Sasim

Dolnoślązak w Lubuskiem, dziennikarz Radia Zachód i TVP3 Gorzów.

KŁOPOTY NIEMIECKIEJ GOSPODARKI I ICH KONSEKWENCJE DLA NAS

Bliskość województwa lubuskiego z granicą niemiecką oraz liczne powiązania z rynkiem naszych zachodnich sąsiadów powodują, że ze wzmożoną uwagą obserwujemy niepokojące procesy, które mają obecnie miejsce w tamtejszej gospodarce. O bieżący komentarz do tej sytuacji poprosiliśmy **Piotra Soroczyńskiego**, Głównego Ekonomistę Krajowej Izby Gospodarczej.

Lubiący eufemizmy mówią, że w ostatnim czasie gospodarka i polityka Niemiec „przechodzi pewne turbulencje”. Czemu ma nas to obchodzić? Pomyślność niemieckiej gospodarki leży nam na sercu, bo Niemcy to najważniejszy partner handlowy Polski. Eksport do Niemiec jest porównywalny z sumą eksportu do kolejnych pięciu krajów z listy najważniejszych naszych odbiorców (suma eksportu odpowiednio do: Czech, Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii i Włoch). Co ważne ów wynik robimy nie jednym czy dwoma kluczowymi wyrobami istotnymi tylko dla niewielkiej części naszej gospodarki, ale tysiącami rodzajów wyrobów od dziesiątków tysięcy dostawców z różnorodnych branż. Od wielu dóbr zaopatrzeniowych potrzebnych do dalszej produkcji, przez gotowe dobra konsumpcyjne, po sporo dóbr o charakterze inwestycyjnym.

Tymczasem wyniki gospodarcze Niemiec od dłuższego już czasu prezentują się mizernie. Jeśli spojrzeć na najpopularniejszą miarę określającą co w gospodarce się dzieje - czyli dynamikę PKB - to od dobrych kilku kwartałów wciąż stagnacja przeplata się z lekką recesją. W dodatku poziom owego PKB jedynie nieznacznie (o zaledwie 0,5% w ujęciu realnym) przewyższa ten sprzed pandemii tj. z roku 2019. Dla porównania wypada dodać, że nasz PKB przewyższa ten sprzed pandemii o 13%.

Trzeba mieć też na uwadze, że wyniki gospodarki niemieckiej oglądane na poziomie ogółem - wskazujące wartości z okolicy przetoku stagnacji i recesji - mogą być nieco mylnie interpretowane. Utożsamia je się bowiem zazwyczaj z tym, że wszystkim firmom dzieje się



podobnie - tak stagnacyjnie, ale też i bez dramatycznych spadków. Tymczasem jest inaczej. Niemiecka gospodarka jest obecnie w okresie bardzo głębokiej zmiany strukturalnej. W konsekwencji dla części branż sytuacja jest bardzo zła (do poziomu likwidacji włącznie), dla innych trudna, ale do wytrzymania, dla jeszcze innych zaś umiarkowanie pozytywna. Do branż z największymi kłopotami zalicza się zwłaszcza automotyw ale również agd i rtv, przemysł maszynowy, chemię i produkcję wyrobów sztucznych. Ma to związek tak z gwałtownym skokiem cen energii i jej nośników, ale również spadkiem popytu na eksport z Niemiec (zwłaszcza do Chin) oraz obawami inwestorów o perspektywę produkcji przemysłowej w dobie rosnących wymagań zielonego ładu. W Niemczech, podobnie jak w Polsce, wielu inwestorów bardzo poważnie rozpatruje pytanie czy wciąż produkować tu i tu właśnie rozbudowywać moce produkcyjne, czy jednak postawić na lokalizację, w której wymagania do spełnienia będą znacznie mniejsze niż w EU.

Obserwowane dziś kłopoty niemieckiej gospodarki (znajdujące zrozumiałe

odzwierciedlenie w problemach natury politycznej) skłaniają część analityków czy komentatorów do formułowania alarmistycznych przypuszczeń „że koniec jest bliski”. Trudno jednak tu się zgodzić. Mamy do czynienia z bardzo dużą, bardzo zasobną i bardzo wpływową gospodarką. Ona z problemów wyjdzie (być może już niebawem). Odmieniona, z innymi niż dotąd potrzebami. Ta odmiana dla wielu naszych dostawców będzie stanowiła przystawki „dopust boży”. Pamiętajmy jednak, że dzięki naszej elastyczności okresy kłopotów niemieckiej gospodarki przekuwaliśmy zazwyczaj na pozyskiwanie nowych dodatkowych klientów, których odbijaliśmy doczasowym dostawcom. Tak może być i tym razem.

Co ważne z naszych prognoz, ale i konsensusu rynkowego wynika, że czwarty kwartał 2024 powinien być pozytywnym przetokiem dla sytuacji w niemieckiej gospodarce. Po okresie falowania stagnacji i recesji powinien pojawić się wzrost (tak w ujęciu kwartał do poprzedniego jaki i kwartał do analogicznego w roku poprzednim) i co najważniejsze wzrost ten powinien być początkiem



dłuższej pozytywnej serii (wszak mieliśmy już na niewielkim plusie w stosunku do sytuacji sprzed roku kwartał drugi, ale po nim znów słabo było w kwartale trzecim).

Dotychczasowa słabość niemieckiej gospodarki znalazła swe odzwierciedlenie w wynikach naszego eksportu. W pierwszych dziewięciu miesiącach tego roku eksport towarów z Polski do Niemiec osiągnął 70,3 mld EUR i okazał się o 5,6% niższy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Składając to z nieco lepszymi oczekiwaniami dla ostatnich trzech miesięcy roku można szacować, iż w całym roku 2024 sprzedaż na tym kierunku będzie o około 4% niższa niż w roku 2023 i wyniesie około 94 – 95 mld EUR.

Najgłębsza kwotowo redukcja dotyczyć będzie największej w naszym eksporcie pozycji: maszyny i urządzenia mechaniczne, sprzęt elektryczny, ich części, urządzenia do rejestracji i odtwarzania dźwięku i obrazu. To dotyczyć będzie tak wyrobów gotowych jak i półproduk-

tów zasilających wytwórców niemieckich w ich pracy (głównie na eksport). Wyraźnie niższa niż przed rokiem będzie też nasza sprzedaż w grupach: produkty pochodzenia roślinnego i produkty mineralne (w obu przypadkach część spadku to wynik obniżki cen na światowych rynkach), ale również w pozycji artykuły przemysłowe różne, metale nieszlachetne i wyroby z nich, drewno, papier

i wyroby z nich, materiały włókiennicze, tworzywa sztuczne. W morzu spadków pojawiają się też jednak wzrosty eksportu. Jednym z nich jest obszar środków transportu (liczonych całościowo – nie tylko jako *automotiv*), powszechnie wskazywany

jako ten, gdzie oczekiwany był głęboki spadek sprzedaży. Wzrosty odnotowane zostaną też najprawdopodobniej w przypadku grupy: gotowych artykułów spożywczych, napojów i wyrobów tytoniowych.

Odmieniona gospodarka niemiecka to szansa na nowe obszary dostaw dla polskich firm. Częściowo będą to nowi

– dodatkowi dostawcy, częściowo zaś dostawcy dotychczasowi, którym uda się zmienić profil produkcji. Jednak część producentów nie będzie już w stanie znaleźć zbytu na swoje towary u naszego zachodniego sąsiada. Czy będzie dla nich szansa na dostawy gdzie indziej? W dobie rosnących tendencji protekcjonistycznych i spadku udziału niemieckich wytwórców w światowym handlu szansą dla polskich producentów może być eksport dóbr zaopatrzeniowych na rzecz wytwórców końcowych z innych krajów (choćby USA czy UK ale również Japonii, Korei Południowej czy Chin) oraz wykonywanie dla wytwórców z tychże krajów prac jakie dotychczas wykonywaliśmy w Polsce na zlecenie przedsiębiorców z Niemiec. Może się też okazać, że uda nam się wykorzystać czas animozji między największymi wytwórcami na świecie do przedstawienia naszej oferty jako ciekawej i alternatywnej wobec dotychczasowych dostawców (np. niemieckich na rynku amerykańskim).

Piotr Soroczyński

Główny Ekonomista

Krajowej Izby Gospodarczej,

Dyrektor Biura Polityki Gospodarczej KIG

” Odmieniona gospodarka niemiecka to szansa na nowe obszary dostaw dla polskich firm

”

POŻYCZKI UNIJNE DLA FIRM

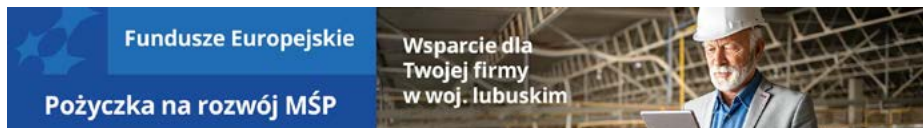
Lubuscy przedsiębiorcy mogą się już ubiegać o preferencyjne pożyczki unijne na rozwój swoich firm. W ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubuskiego 2021-2027 samorząd województwa zawarł cztery umowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego na udzielenie wsparcia dla lokalnych firm. Łączna wartość tych umów to 257 mln złotych.

O pożyczkę mogą ubiegać się mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa z województwa lubuskiego. Finansowanie jest udzielane na preferencyjnych warunkach. Maksymalna kwota pożyczki to 2 mln zł. Oprocentowanie wynosi 1,5 proc., a maksymalny okres spłaty to 7 lat. Przedsiębiorca nie płaci prowizji, a także nie ponosi żadnych dodatkowych opłat związanych z uruchomieniem finansowania.

Pożyczkę na rozwój MŚP

można przeznaczyć na:

- Ekoinnowacje, - rozbudowę przedsiębiorstw, zakup nowoczesnych maszyn, urządzeń, sprzętu produkcyjnego, wartości niematerialnych i prawnych wraz z doradztwem/szkoleniem, w celu wprowadzenia na rynek nowych i/ lub ulepszonych produktów lub usług, a także inwestycje w rozwój MŚP, które zwiększają skalę ich działalności oraz wzrost zasięgu oferty.



- Internacjonalizację MŚP czyli działania, które prowadzą do rozwoju przedsiębiorstwa poprzez umiędzynarodowienie i wprowadzenie na nowe rynki zagraniczne produktów lub usług.

W ramach tego rodzaju inwestycji możliwe jest sfinansowanie:

- kosztów usług doradczych, związanych z opracowaniem i przygotowaniem do wdrożenia nowego modelu biznesowego,
- kosztów związanych z udziałem w międzynarodowych targach, wystawach, misjach gospodarczych,
- kosztów materiałów reklamowych, szkoleń, tłumaczeń, testów, związanych bezpośrednio z wdrożeniem nowego modelu biznesowego,

- kosztów związanych z nabyciem środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych (z wyłączeniem nieruchomości) w związku z wynikającą z modelu biznesowego internacjonalizacją działalności.

Gdzie można ubiegać się

o wsparcie w naszym regionie:

Oddział Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości w Gorzowie Wlkp. – siedziba ZIPH
ul. Kosynierów Gdyńskich 108
Justyna Łyczko – T: 666 829 022
E: lubuskie@pfp.com.pl
Fundacja "Przedsiębiorczość"
ul. Mieszka I 13, p. II, Żary
Iwona Jasińska
T: 533 399 391
E: jasińska@fundacja.zary.pl

KONKURS

LUBUSKIE MISTERY ROZDANE

Lubuska Izba Budownictwa już po raz 30. przyznała wyróżnienia dla najlepszych realizacji budowlanych w województwie lubuskim. W sumie w tym roku przyznano 10 nagród w ośmiu kategoriach związanych z budownictwem.

Lubuski Mister Budowy wręczany jest od 1994 roku. Cel konkursu to promocja najlepszych realizacji budowlanych oraz zachęcenie inwestorów do podnoszenia jakości budownictwa. Tegoroczna edycja konkursu zgromadziła 21 wyjątkowych projektów w 8 kategoriach, spośród których przyznano aż 10 „Misterów”. Konkurs Lubuskiej Izby Budownictwa od lat stanowi nie tylko przegląd jakości lokalnego budownictwa, ale również daje okazję do zaprezentowania postępu technologicznego i innowacyjnych rozwiązań stosowanych w regionie.

W kategorii budownictwo mieszkaniowe:

- wysokie wielorodzinne: Zielona Góra, ul. Moniuszki 9ABCD – inwestor: EBF Development,
- niskie jednorodzinne: Dom w zabudowie szeregowej, Nowy Świat, ul. Rubinowa

36 – inwestor: Śmigiełski Development

W kategorii budownictwo użyteczności publicznej: Budynek Szkoły Plastycznej: ul. Szkolna 6, Gorzów Wielkopolski – inwestor: Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Gorzowie Wielkopolskim,

W kategorii osiedla mieszkaniowe:

- wielorodzinne: Osiedle Zdrojowa Polana, Zielona Góra – inwestor: EBF Development,
- jednorodzinne: Osiedle Smoczyka, Żary, ul. Smoczyka 1 – inwestor: Opala Developer,

W kategorii budownictwo przemysłowe: Siedziba Nadleśnictwa: Osiecznica, ul. Krośnieńska 42 – inwestor: Lasy Państwowe Nadleśnictwo Krosno Odrzańskie,

W kategorii adaptacje i remonty: Budynek OIOM-u i Oddziału Okulistyki Szpitala Uniwersyteckiego: Zielona Góra, ul. Żyty



26 – inwestor: Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze.

W kategorii domy inteligentne: Park Technologii Kosmicznych: Zielona Góra, ul. Nowy Kisielin, A. Wysockiego 1 – inwestor: Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego,

W kategorii zabytkowe obiekty budowlane: Barokowy dwór w Ochli – inwestor: Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze-Ochli,

W kategorii inne budowle: Park w Świdnicy – inwestor: Gmina Świdnica.

(JL)



INWESTYCJA W IŁOWEJ

W gminie Iłowa otwarto jedno z największych i najnowocześniejszych centrum logistycznych grupy Hermes. W ramach inwestycji wybudowano kompleks obejmujący 118 000 m² powierzchni zabudowy, a dzięki wykorzystaniu wielopiętrowych antresol (4 kondygnacje) jej powierzchnia faktyczna wynosi niemal 250 000 m². Wartość inwestycji to kilkaset milionów euro. Dzięki zastosowaniu najnowszych technologii, w tym sztucznej inteligencji i inteligentnej robotyki, z Konina Żagańskiego będzie możliwe wysyłanie ponad 80 milionów paczek rocznie m.in. do Polski, Czech, Niemiec, Rumunii, na Słowację, Ukrainę i Węgry. Kompleks w Iłowej koło Żagania odpowiada m.in. za kompletację zamówień dla firm e-commerce Grupy Otto.



INWESTYCJA W ŚWIECKU

W Świecku przy granicy polsko-niemieckiej w okolicy autostrady A2 powstanie kompleks logistyczny o nazwie Gateway A2. Inwestorem są: belgijska firma Storage EU i francuska A Construct. Hala logistyczna Gateway A2 to innowacyjny projekt, który w pierwszym etapie obejmie około 10.000 mkw. powierzchni magazynowej. Docelowo kompleks zaoferuje łącznie 80.000 metrów kwadratowych, podzielonych na jednostki o minimalnej powierzchni 10.000 m² każda. Pierwszy etap ma zostać oddany do użytku w lutym 2025 roku. Wysokość konstrukcji będzie wynosiła 14 metrów, co umożliwi szeroki zakres działalności przemysłowej, od magazynowania po produkcję.



EDUKACJA W NOWEJ SOLI

W Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego „Elektryk” w Nowej Soli powstaje Branżowe Centrum Umiejętności w dziedzinie elektromobilności. Powiat Nowosolski podpisał mowę partnerską z Polską Izbą Rozwoju Elektromobilności i Uniwersytetem Zielonogórskim. Branżowe Centrum Umiejętności będzie realizować specjalistyczne kursy i szkolenia z dziedziny elektromobilności i szeroko rozumianej energetyki. W ciągu najbliższych dwóch lat na terenie placówki powstaną m.in. pracownie i warsztaty do nauki w nowym kierunku.



INWESTYCJA W ŻAGANIU

Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna ogłosiła wydanie kolejnej decyzji o wsparciu dla firmy Cefa Poland sp. z o.o. To podmiot z kapitałem hiszpańskim, którego zakłady są już obecne na terenach K-S SSE S.A. Nowa inwestycja zlokalizowana będzie w Żaganiu, gdzie spółka planuje rozpocząć produkcję elementów wyposażenia dla szeroko rozumianej branży automotive.

MAGAZYN DHL Z ROBOTAMI

DHL Supply Chain w Gorzowie uruchomiło pierwszy w Polsce magazyn wyposażony w innowacyjny system AutoStore. Zrobotyzowany magazyn jest jednocześnie pierwszym wdrożeniem tego systemu przez światowego lidera logistyki kontraktowej w Europie Środkowo-Wschodniej.

Za projekt i wdrożenie systemu odpowiadała firma Element Logic. AutoStore to zautomatyzowany system magazynowy, w którym produkty są przemieszczane wewnątrz magazynu za pomocą floty robotów. System wykorzystuje aluminiową konstrukcję ramową, w której każdy produkt jest umieszczany w specjalnym pojemniku zwanym binem i jest przechowywany w strukturze całego magazynu.

AutoStore wykorzystuje flotę 25 robotów oraz 33 000 pojemników do przemieszczania produktów po magazynie. Roboty wspierają pracowników w procesie kompletacji zamówień, samodzielnie odnajdując potrzebne biny (pojemniki), pobierając je i transportując do tzw. Portu (stacji roboczej). W kolejnym kroku skompletowane zamówienia trafiają do strefy pakowania. Dzięki współpracy między człowiekiem a technologią, zamówienia są kompletowane i wysyłane do klientów znacznie szybciej.



fot. Marta-Czernicka

Rozruch techniczny AutoStore w gorzowskim magazynie, po 12 miesiącach instalacji i kilkutygodniowych testach, odbył się 21 sierpnia i zakończył się sukcesem. Uroczyste otwarcie i prezentacja systemu miała miejsce 7 listopada. Pra-

cujący dziś w pełni zrobotyzowany magazyn jest perelką innowacyjnej logistyki na Ścianie Zachodniej.

(TM)

CYBERBEZPIECZEŃSTWO

SOFTWARE IS COOL - ZAPROSZENIE

27 listopada ZIPH wspólnie z Digital Technology Poland zaprasza na kolejną edycję wydarzenia pod nazwą: „Software is COOL”. Event skierowany jest do szeroko pojętego środowiska inżynierskiego.

Data: 27 listopada 2024 r.

Godzina: 10:00 – 16:00

Miejsce: Aula Uniwersytetu Zielonogórskiego przy ul. Podgórznej 50, Zielona Góra.

Tegoroczna edycja wydarzenia poświęcona będzie cyberbezpieczeństwu, sztuce komunikacji i autoprezentacji. Organizatorzy zaprosili do udziału znamienitych gości: Piotra Koniecznego – specjalista ds. bezpieczeństwa, który od 16 lat pomaga największym polskim i zagranicznym firmom w zabezpieczaniu ich sieci przed atakami. Janinę Bąk, polską statystyczkę, blogerkę, influencerkę, szerzej znaną pod pseudonimem Janina Daily oraz Łukasza Konopkę – zawodowego lektora, którego można na co dzień usłyszeć na takich platformach jak: Netflix, Discovery Channel, National Geographic czy HBO.

Program wydarzenia:

10:00 – 10:15

Rozpoczęcie konferencji

10:20 – 11:35 Prelekcja - Piotr Konieczny „ABC cyberbezpieczeństwa”

12:00 – 13:15 Prelekcja - Janina Bąk „Czy marzenia można pokazać na wykresie?”

13:20 – 14:20 Przerwa obiadowa / Networking

14:25 – 15:40 Prelekcja - Łukasz Konopka „Pewność siebie w mówieniu: jak operować głosem, aby zostać wysłuchanym”

15:40 – 16:00 Podsumowanie i zakończenie konferencji

Aby wziąć udział w wydarzeniu konieczna jest rejestracja:

Digital Technology Poland (DTP) to zielonogórskie przedsiębiorstwo badaw-

FRIEDEM
LOH
GROUP

dtp
Digital
Technology
Poland



czo-rozwojowe, świadczące innowacyjne usługi w zakresie projektu oprogramowania i elektroniki. Od 2021 roku spółka wchodzi w skład globalnego pioniera technologicznego Friedhelm Loh Group (FLG). Na co dzień współpracuje z Uniwersytetem Warszawskim i Uniwersytetem Zielonogórskim. Głównymi obszarami działalności spółki jest rozwój w kierunku najnowszych technologii, w tym: zastosowanie sztucznej inteligencji (AI) oraz chmur obliczeniowych (Cloud Computing).

(TM)

PRZEDSIĘBIORCY W OBLICZU NIEPEWNOŚCI

W październiku br. wśród przedsiębiorców województwa lubuskiego zaobserwowano opinie nt. koniunktury gospodarczej, które wskazują na utrzymującą się niepewność i trudności w prowadzeniu działalności. Całościowy obraz sytuacji gospodarczej w województwie rysuje się pesymistycznie.

W ostatnich miesiącach najgorsze nastroje gospodarcze panują wśród przedsiębiorców z zakwaterowania i gastronomii, którzy często zgłaszają znaczny spadek popytu i niepewność co do przyszłości. Warto dodać, że branża ta, która wpisuje się w obecny kontekst gospodarczy ze wskaźnikami znacznie poniżej poziomu neutralnego, jeszcze niedawno doświadczała dobrej koniunktury.

Najbardziej dotkniętym obszarem wydaje się być jednak handel hurtowy, gdzie od trzech lat notowane są negatywne oceny koniunktury gospodarczej. Wśród głównych czynników utrudniających prowadzenie działalności są wysokie koszty zatrudnienia, a także problemy związane z obciążeniami budżetowymi i niedostatecznym popytem. Pogorszenie nastrojów obserwuje się także wśród przedsiębiorców zajmujących się handlem detalicznym, którzy od jakiegoś czasu mierzą się ze spadkiem bieżącej sprzedaży. Co więcej w najbliższym czasie spodziewają się spadku popytu, co wpłynie na dalszy spadek sprzedaży.

Negatywne nastroje gospodarcze dominują także w budownictwie, gdzie najczę-

ściej wymienianymi problemami są koszty zatrudnienia i obciążenia na rzecz budżetu. Znaczącym wyzwaniem są tu również wysokie koszty materiałów.

Dla województwa lubuskiego, które w dużej mierze opiera swoją gospodarkę na sektorze przemysłowym, niepokojąca jest kondycja przetwórstwa przemysłowego, które od miesięcy walczyło ze spadkiem produkcji. Niepewność sytuacji gospodarczej, potęgowana niedostatecznym popytem oraz niedoborem wykwalifikowanych pracowników, odbija się na nastrojach gospodarczych przedsiębiorców z tego obszaru. Brak optymizmu podkreślają nie tylko negatywne oceny bieżącej sytuacji, ale także brak nadziei na poprawę w najbliższym czasie.

Jednak nie wszystkie obszary lubuskiej gospodarki doświadczają trudności. W transporcie i gospodarce magazynowej notowany jest dodatni wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury, który od lipca br. utrzymuje się na stabilnym poziomie. Optymistyczne nastroje gospodarcze w październiku br. zaobserwowano także wśród przedsiębiorców prowadzących działalność w informacji i komunikacji.



W opiniach przedsiębiorców nt. koniunktury gospodarczej w październiku br. wyraźnie wybrzmiewała niepewność, wpływ inflacji i niestabilność przepisów. W obliczu obecnych wyzwań, takich jak zmiany gospodarcze, niepewność rynkowa oraz globalne kryzysy, umiejętność prawidłowego diagnozowania oraz monitorowania sytuacji gospodarczej stają się bardzo istotne. O znaczeniu tego zagadnienia będziemy mieli okazję przekonać się 14 listopada br., podczas seminarium organizowanego przez Urząd Statystyczny w Zielonej Górze pt. „Koniunktura gospodarcza w czasach niepewności. Jak diagnozować i monitorować.”

Opracowanie: Urząd Statystyczny w Zielonej Górze

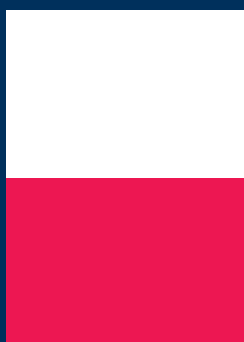


**Urząd Statystyczny
w Zielonej Górze**

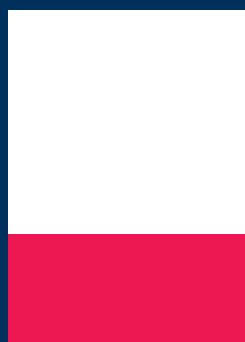
REKLAMA W GŁOSIE PRZEDSIĘBIORCY



1 strona
500 zł netto



½ strony
300 zł netto



⅓ strony
200 zł netto

Więcej informacji
oraz zamówienia:

Tomasz Molski

T: 696 007 665

E: t.molski@ziph.pl



TO MOŻE BYĆ TWOJE NOWE BIURO

- NOWOCZESNY I ELEGANCKI BUDYNEK BIUROWY
- POŁOŻENIE W CENTRUM MIASTA Z FUNKCJONALNYM PARKINGIEM
- PRZESTRZEŃ NA 4 KONDYGNACJACH
- CAŁKOWITA POWIERZCHNIA 1808,55 m²
- ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ WYDZIELENIA CZĘŚCI POMIESZCZEŃ



PLANOWANY TERMIN ZAKOŃCZENIA INWESTYCJI: I KWARTAŁ 2025

Właściciel nieruchomości:

LGK Jarosław Łoń

Lokalizacja: Walczaka 3, 66-400 Gorzów Wielkopolski



+48 575 113 215



biuro@walczaka3.pl